Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 107 Kraków, środa 14 maja 1924 Rocznik XXXIII

250.000 marek za numer

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

5,500.000 marek miesięcznie
Zagranicą miesięcznie 11,000.000 M
Tygodniowo w Krakowie 1,200.000 M
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.

Konto PKO Kraków Nr. 400.670

Wynik wyborów francuskich

Klęska francuskich endeków i komunistów. — Zwycięstwo lewicy. — Nowa Francja. — Nowa Europa

Wynik wyborów do parlamentu francuskiego, dokonany w ubiegłą niedzielę, ma **znaczenie przełomowe** nietylko dla wewnętrznej polityki Francji, lecz także **dla międzynarodowej polityki całej Europy.**

Zwyciężyła idea pokoju, idea Ligi narodów, a pokonana została idea nacjonalizmu i imperjalizmu, polityka jątrzenia i gwałtu.

Tak zwany „blok narodowy" czyli nacjonalistyczna prawica, na czele której stoi p. Poincare, wyszła z tych wyborów zdziesiątkowana, komunizm został wymieciony tak, że drobny zaledwie szczątek z niego pozostał, — a zwyciężył blok lewicowy, w którego skład wchodzą trzy stronnictwa: radykali, socjalni radykali (radicaux socialistes) **i socjaliści.**

Dokładne obliczenia cyfrowe rezultatu wyborów wymagają przy skomplikowanym systemie wyborczym francuskim nieco czasu. Zanim one nadejdą, byłoby rzeczą niewczesną stawiać już dziś szczegółowe horoskopy co do ukształtowania się przyszłego rządu Francji. W zasadniczych rysach możemy jednak już dziś dać ogólną charakterystykę znaczenia politycznego, jaki ten rezultat wyborów posiada, oraz wpływu, jaki wywrze.

Uderza przedewszystkiem **różnica między rezultatem wyborów francuskich, a niemieckich.** W Niemczech utrzymała się wprawdzie większość republikańska, ale duży przyrost mandatów uzyskały stronnictwa skrajne po prawicy i po lewicy: nacjonaliści i komuniści. Wzrost jednych i drugich w Niemczech jest zrozumiały i łatwo da się wytłómaczyć położeniem, w jakiem się Niemcy znaiazły skutkiem dotychczasowej imperjalistycznej polityki Francji: zajęcia Ruhry i żądania płacenia odszkodowań, przekraczających możność płatniczą Niemiec. W kraju, wtrąconym w ruinę gospodarczą i dźwigającym jarzmo inwazji w swych najbogatszych prowincjach — musiał się rozwinąć niedorzeczny i wprost szalony prąd odwetowy; wzrost nacjonalizmu jest następstwem doznanego ucisku. A wśród klasy robotniczej kraju, tak straszliwie nękanego i podupadłego gospodarczo, jako wytwór rosnącej nędzy i rozpaczy, musiał znaleźć echo równie niedorzeczny kierunek, głoszący natychmiastowy przewrót społeczny; hasło to nie posiada najmniejszych widoków urzeczywistnienia, a jednak musiało w obecnej sytuacji silnie oddziałać na masy, bo rozpacz jest złym doradcą i wytwarza gorączkowe, a beznadziejne szamotanie się, którego właśnie wyrazem są chwilowe sukcesy wyborcze komunistów niemieckich. — Natomiast we Francji oba kierunki skrajne wyszły z wyborów pokonane. Chłop francuski, wybierając radykałów i socjalnych radykałów, wyraził przez to, że nie chce dłużej tolerować polityki imperjalistycznej, wiecznie zagrażającej pokojowi Europy. Robotnik francuski, wybierając socjalistów, okazał, że nie chce dać się użyć do awanturniczych eksperymentów bolszewickich; chociaż komunistom francuskim udało się przy rozłamie zagarnąć założony niegdyś przez Jauresa dziennik socjalistyczny „l'Humanite", owładnąć zapomocą różnych sztuczek niektóremi instytucjami robotniczemi, porozbijać niektóre organizacje socjalistyczne i dzięki temu nadawać sobie ton, jakoby za nimi stała masa robotników francuskich, — mimo to klasa robotnicza Francji nie dała się obałamucić i wytrwała wiernie przy sztandarze socjalistycznym, a cała świetność komunistyczna okazała się domkiem z kart. Społeczeństwo francuskie odepchnęło od siebie wszelką demagogję, zarówno nacjonalistyczną, jak i komunistyczną. Zwyciężyła wola do pokojowego i demokratycznego rozwoju republiki, uosobiona w bloku stronnictw lewicowych, na którego czele stoi p. Painleve.

Następstwa tego przełomu przejawią się bezpośrednio na terenie międzynarodowym, w dziedzinie polityki europejskiej. Polityka szowinistyczna została we Francji pogrzebana, a zwyciężyła tendencja do pokojowego i ugodowego załatwienia zatargu z Niemcami. Grożące starcie Francji z Anglją zostało zażegnane i otwiera się era zgodnego współdziałania angielsko-francuskiego, celem pacyfikacji Europy, to znaczy zagojenia ran gospodarczych, przez wojnę zadanych całemu światu i utrwalenia pokoju.

Jakie stąd wynikną **konsekwencje dla Polski?** Na pytanie to odpowiedzieć można w sposób zrozumiały dla wszystkich ludzi, nie mających umysłu, zaczadzonego bezrozumnym nacjonalizmem w jego najgłupszem wydaniu naszej endecji. Odpowiedź ta brzmi: Cóż stąd za szkoda może wyniknąć dla Polski, że na najbliższe dziesięciolecie będzie zabezpieczony pokój? Dla naszego młodego, budującego się dopiero państwa, mającego przed sobą do zwycięźenia niebotyczne trudności organizacyjne i gospodarcze, — zabezpieczenie pokoju w Europie i ułożenie stosunków sąsiedzkich na podstawach, umożliwiających współżycie, będzie **błogosławieństwem.**

I dlatego cieszymy się, że z wyborów ubiegłej niedzieli wyszła **nowa Francja,** która wraz z Anglją, wraz z Ligą narodów, która teraz dopiero będzie się mogła rozwinąć zgodnie ze swem przeznaczeniem, wraz z całą ludzkością, znękaną wojną i powojennym zbrojnym pokojem, stworzy **nową Europę,** zabezpieczoną przed grożącemi dotąd nieustannie eksplozjami, opartą nie na gwałcie, lecz na porozumieniu, szczęśliwszą niż dotychczasowa, rozwijającą się w wolności, dobrobycie i kulturze.

Klęska Poincarego i Milleranda

WIELKIE ZWYCIĘSTWO SOCJALISTÓW

Paryż (PAT). Godzina 7 rano. Według danych dotyczących 295 mandatów wiadomych już, wynik przedstawia się jak następuje: konserwatyści 6 dotychczasowych deputowanych i 2 nowo wybranych, republikanie 41 dotychczasowych i 22 nowych, republikanie lewicowi 31 dotychczasowych i 10 nowych, radykali 14 dotychczasowych i 7 nowych, radykali-socjaliści 30 dotychczasowych i 62 nowych, republikanie radykalni 9 dotychczasowych i 11 nowych, **socjaliści zjednoczeni 25 dotychczasowych i 23 nowych,** komuniści jeden dotychczasowy i 7 nowych. Pośród wybranych figurują: Maginot, Lefevre, Dupray, Herriot, Briand, Franklin, Bouillon, Marty, Malvy. **Przepadli** w wyborach Tardieu, Le Lasteyrie, Brousse, hr. Castellane i Andrzej Lefevre.

SUKCESY SOCJALISTÓW ŻĄDANIE USTĄPIENIA MILLERANDA I POINCAREGO

Paryż (PAT). Godz. 9.30. **Sukcesy socjalistów okażą się prawdopodobnie większe niż się tego spodziewano,** albowiem komuniści z wyjątkiem

okręgu paryskiego nigdzie na prowincji nie uzyskali znaczniejszej liczby głosów. W nowej Izbie deputowanych komuniści będą stanowili nieliczną grupę, niezdolną do wywierania jakiegokolwiek wpływu politycznego. Wogóle radykali i socjaliści będą prawdopodobnie jednymi zwycięscami walki wyborczej. Główny paryski organ tych ugrupowań „Quotidien" zamieszcza artykuł wstępny stwierdzający, że blok narodowy został zmiażdżony, żądający od prezydenta republiki Milleranda i prezesa ministrów Poincarego, aby ustąpili ze zajmowanych stanowisk. „L'Oeuvre" pisze: Francja staje się z powrotem republikańską i również żąda, aby prezydent republiki ustąpił. Pomiędzy wybranymi figurują: Laurent, Eynac, Colrat, Raybel, przepadł przy wyborach Gaston Vidal.

ZUPEŁNA KLĘSKA STRONNICTW RZĄDOWYCH

Paryż (PAT). Godzina 11.40. Wiadomości, jakie nadeszły po godzinie 11 rano, potwierdzają ogromny sukces stronnictw lewicowych, które uzyskały więcej niż połowę z pośród mandatów dotychczas obliczonych, przyczem w 27 departamentach grupy te uzyskały wszystkie mandaty. W trzecim okręgu Paryża klęskę ponieśli zarówno przywódca rojalistów Leon Daudet jak i socjalista Bracke, który przed wyborami odmówił sformowania bloku łącznie z radykałami. Ci ostatni odnieśli w wyborach zwycięstwo. Alzacja, która dotychczas była reprezentowana wyłącznie przez 16 deputowanych bloku narodowego, wybrała 13 deputowanych z bloku narodowego, dwóch socjalistów i jednego komunistę. Między wybranymi figurują: były prezydent Izby Raul Peret, minister obszarów wyzwolonych Ludwik Marin, byli ministrowie Dior-Flandin, Leygues, Painleve, socjalista Blum, komunista Berthon, wysoki komisarz przy ministerstwie wojny Pate i admirał Jaures (brat zamordowanego wodza socjalistów)

TYMCZASOWY BILANS ZYSKÓW I STRAT

Paryż (PAT). Godzina 9. Bilans zysków i strat wyborczych przedstawia się o godz. 8 rano jak następuje: Konserwatyści zyskali 2 mandaty, utracili 6; republikanie uzyskali 9, utracili 61, republikanie lewicowi zyskali 9, utracili 41, radykali dysydenci zyskali 6, utracili 18; radykali-socjaliści zyskali 49, stracili 6, republikanie-socjaliści zyskali 8, stracili 4, socjaliści zjednoczeni zyskali 33, stracili 4, komuniści zyskali 7, stracili 5.

DOTĄD 90 SOCJALSTÓW

Paryż (PAT). Godz. 14. W południe brakowało danych z 10 departamentów. Według dotychczasowych wyników konserwatyści otrzymali 11 mandatów, republikanie 112, republikanie lewicowi 81, radykali niezależni 31, radykali socjalistyczni 117, republikanie socjaliści 50, socjaliści zjednoczeni 90, komuniści 16. Wśród ponownie wybranych znajdują się: Fabry, Cachin, Bokanowski, Capus; przepadli Mandel, Ferdynand Buisson, prof. Aulard.

ZWYCIĘSTWO LEWICY

Paryż (AW). Z dotychczasowych obliczeń wynika, że blok lewicy w parlamencie otrzymał o 30 mandatów więcej niż w ostatniej Izbie. W 27 departamentach blok lewicy uzyskał wszystkie mandaty. Pisma lewicowe wyrażają wielkie zadowolenie z wyniku wyborów. **Blok lewicy będzie miał większość w Izbie.**

ZBLIŻENIE DO NIEMIEC

Paryż (AW). W wywiadzie z korespondentem „Neue Freie Presse" oświadczyli wybrani do parlamentu przywódcy zwycięskich grup lewicowych Herriot, Sangnier, Honessy i Lavasseur, że Francja, pozostając wierną entente cordiale, musi szukać dróg w celu zbliżenia do demokracji niemieckiej, która przy wyborach do Reichstagu poniosła straty. Francja nie sympatyzuje z polityką gwałtu, nieporozumienie w sprawie Ruhry może doprowadzić **do niebezpiecznego odosobnienia Francji. Nie** można współpracować z mężami, którzy przed wojną i podczas wojny wzięli na siebie całą odpowiedzialność. Z przeciwnikami Francji **trzeba się pogodzić.** Pos. Lavasseur m. i. zaznaczył, że ugoda z sprzymierzeńcami musi być zmieniona, **traktat wersalski zrewidowany,** zaś plan odbudowy Europy przygotowany będzie **w porozumieniu z Niemcami.** Wszystko to jednak nie przeszkodzi obronie interesów francuskich.

Kto winien drożyźnie chleba?

Piekarze i handlarze

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 12 maja.

Z kół **urzędowych** dowiaduje się Wasz korespondent, że drożyzna chleba **nie odpowiada hurtownej cenie zboża i mąki,** lecz wywołane jest kosztami wypieku (?) i **zyskiem pośredników. W nadmiernych zyskach w stosunku do przedwojennych piekarzy i handlarzy szukać należy przedewszystkiem przyczyny drożyzny chleba.**

Ogłoszenie ustawy o ochronie lokatorów

Warszawa (PAT). W Nrze 39 „Dziennika ustaw" z dnia 10 maja ogłoszona jest ustawa o ochronie lokatorów. W myśl art. 33 ustawa wchodzi w życie **z dniem 1 miesiąca, następującego po jej ogłoszeniu, t. zn. 1 czerwca br.**

Walka o 8-godzinny czas pracy w górnictwie niemieckiem

Berlin (AW). Sytuacja strajkowa nie uległa zmianom. Skutki braku węgla dają się dotkliwie odczuwać. Miastu Essen grozi brak gazu. Skutkiem braku węgla należy się liczyć z ograniczeniem pracy w przemyśle, co już częściowo nastąpiło. W Essen zastanowiono 13 pociągów. Żegludze na Renie grozi zamknięcie. Rokowania toczące się pod przewodnictwem pruskiego ministra handlu nie wydały rezultatu. Obecnie podjęto akcję pośrednictwa na nowo.

Morawska Ostrawa (AW). Na konferencji tutejszej grupy socjalistów uchwalono rezolucję, oświadczającą się za popieraniem górników w zagłębiu Ruhry i uniemożliwieniem w czasie strajku wywożenia z Czechosłowacji do Niemiec węgla i koksu.

Groszowe monety zdawkowe

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). W tych dniach nadszedł z Wiednia transport 2 wagonów monet po 20 i 25 groszy. W najbliższych dniach przybędzie transport 10-groszówek ze Szwajcarji. Grosze bite w Anglji z bronzu przyjdą za kilka tygodni. Państwowa mennica w Warszawie kończy bicie monet 5-groszowych i w tych dniach przystąpi do bicia 2-groszówek. Ilość bilonu, potrzebna do obrotu, będzie wypuszczona w obieg zgodnie z pierwotnymi zamierzeniami ministerstwa skarbu.

—ooo—

Z TEATRU

—o—

Teatr im. Słowackiego: „TAJEMNICZY PAN", komedja w 3 aktach Zygmunta Nowakowskiego.

Komedja Zygmunta Nowakowskiego, która świeżo była wydarzeniem teatralnem w Warszawie i wywołała tam szereg ocen krytycznych, ukazała się rychło i w Krakowie, na scenie teatru im. Słowackiego. Dr Zygmunt Nowakowski, jedyny dotąd aktor polski ze stopniem akademickim, z tytułem doktora filozofji, były oficer legjonowy, znakomity odtwórca Konrada w „Dziadach" Mickiewicza i w „Wyzwoleniu" Wyspiańskiego na scenie teatru im. Słowackiego w poprzednich sezonach, obecnie aktor i reżyser Bagateli, łączy z zawodem aktorskim zawód literata. W tej drugiej dziedzinie dał się zwłaszcza poznać gruntownemi pracami historyczno-literackiemi z dziejów komedji polskiej w okresie pozytywizmu, jak monografją o Józefie Narzymskim (w serji „Z historji literatury" nakładem krakowskiej Spółki Wydawniczej) i wstępem do „Pana Damazego" Józefa Blizińskiego (w „Bibljotece Narodowej" nakładem tej samej instytucji). Ale aktorstwo i badania nad historją literatury polskiej bynajmniej nie wyczerpują całej indywidualności tego utalentowanego człowieka. Należy on do najdowcipniejszych ludzi w Krakowie i niejednokrotnie obiegały miasto, a nawet przedostawały się do prasy jego aktualne dowcipy i sarkastyczne powiedzenia. Bystrość umysłu, zdolności literackie, błyskotliwy dowcip, w połączeniu ze znawstwem teatru, predestynowały go na komedjopisarza. W polskiem komedjopisarstwie, tak ubogiem w talenty, powinien on odegrać wybitną rolę. Zdaje się, że tu znajdzie jego indywidualność właściwe pole do działania z siebie w całej pełni tego, na co ją stać. Po pierwszej jego próbie w tym kierunku, po „Tajemniczym panu" witamy w Zygmuncie Nowakowskim nowego komedjopisarza polskiego, rokującego nadzieję, że wleje tętniące życie i talent w naszą wątłą i nieciekawą w okresie pofredrowskim twórczość komedjową.

„Tajemniczy pan" ujawnia cztery zalety, kwalifikujące jego autora na komedjopisarza: nerw sceniczny, pomysłowość, łatwość poprowadzenia dialogu i dowcip. Nie trzeba zapominać, że „Tajemniczy pan" jestto właściwie farsa, coprawda granicząca z dramatem ale zawsze tylko farsa. Nie należy więc doszukiwać się w niej głębi, ani utyskiwać nad pomieszaniem groteskowości z realizmem, ani narzekać na „pustkę". Pod tym względem nie zgadzam się z recenzentami warszawskimi. Trzeba sobie poprostu uprzytomnić, że „Tajemniczy pan" jest lepszy od stu renomowanych fars paryskich wprowadzanych z powodzeniem na sceny polskie, że wśród współczesnych komedjopisarzy polskich żaden inny nie wykazał tyle werwy, dowcipu i zręczności.

Jeżeliby śladem „wpływologów" chcieć wyszukiwać w „Tajemniczym panu" motywy nienowe, to oczywiście możnaby ich genealogię doprowadzić wstecz aż do „commedia dell' arte", gdzie już był rogacz Pantalone zdradzany przez żonę i nadęty Dottore z Bolonji wywodzony w pole przez symulanta i szereg innych figur typowych, których mniej lub więcej nowe odmiany znalazły się w komedji Nowakowskiego. Ale to stwierdzić trzeba, że nie są one papierowe, lecz zaobserwowane z życia, a także cały pomysł, pozornie fantastyczny, nie jest w gruncie rzeczy pozbawiony życiowego podkładu. Wszak wcale nierzadkiem zjawiskiem jest poeta, tkóry wskutek nieopatrznego kroku, t. zw. błędu młodości, uwikła się w stosunek z jakąś gąską, a choć mu ten stosunek ciąży potem jak kula u nogi, nie ma siły zerwać go, zwłaszcza ze względu na „krzyczące następstwa". Wychodząc z tego założenia, da się pomyśleć eskapada takiego „lekkoducha", jakim bywa zazwyczaj poeta, do innego miasta incognito, da się pomyśleć jego zamach samobójczy i romans podczas rekonwalescencji. Trudniej już da się pomyśleć zupełne wprowadzenie lekarza w błąd co do stanu pacjenta, ale to jest tylko komicznem, karykaturalnem wyolbrzymieniem tak powszednich zjawisk, jak niepoznanie się na chorobie z jednej, a symulacja z drugiej strony, stanowi zaś najkapitalniejszy motyw komiczny w tej sztuce. Przepyszna jest figura sławnego chirurga, doskonale zaobserwowana we wszystkich szczegółach włącznie z ową pewnością siebie, czyniącą wrażenie arcyzabawne. Jeśli się przytem zważy, że dialog roi się od świetnych powiedzeń dowcipnych (jak np. kalembur starszego pana: „przeżywam jodowe miesiące mojego drugiego małżeństwa"), od których widownia trzęsie się ze śmiechu, musi się przyznać, że ta komedja, pełna humoru miejscami gorzkiego, miejscami pogodnego, spełnia znakomicie swoje zadanie sceniczne: zaciekawia i bawi.

Że autor nie wystawił jej w tym teatrze, w którym jest aktorem, to rzecz zrozumiała: chciał raz zbierać oklaski wyłącznie jako autor. W teatrze im. Słowackiego wystawiono ją doskonale i grano „con amore". P. Szymański w roli tytułowej i p. Jednowski jako starszy wiekiem małżonek, stworzyli wprost wyborne postaci. Nieoceniony był p. Socha, który w roli sławnego chirurga, jakby żywcem podpatrzonej z rzeczywistości, zdradził duży talent charakterystyczno-komiczny. P. Bednarzewska była pełną sentymentu i uroku kobietą „w niebezpiecznym wieku", p. Kossocka miłą panną zakochaną. W roli „morganatycznej" żony tajemniczego pana popisała się p. Mazarekówna, stwarzając świetną figurę komiczną nieinteligentnej a sprytnej, płaczliwej a energicznej kobietki z prowincji. Z reszty grających wyróżniła się p. Kosmowska znakomicie podchwycona z życia figurą pobożnej i gadatliwej damy dobroczynnej. Wszystkie role, nawet nieme, odtworzone zostały tak, iż widać było, że aktorom zależy na tem, by sztuka ich kolegi odniosła pełny sukces. I odniosła go też rzeczywiście.

Emil Haecker.

—ooo—

Kropla po kropli

Jaki będzie w najbliższych tygodniach rozwój sanacji skarbu i jego następstwa na życie gospodarcze? Z poważnych ekonomistów żaden nie zdecydowałby się na udzielenie stanowczej odpowiedzi: dodatniej czy ujemnej na to pytanie. Ludzie, którzy badają zjawiska gospodarcze, dochodzą do pewnych wniosków tylko na podstawie faktów i trochę na podstawie porównań z analogicznym stanem w innych krajach, żaden natomiast nie będzie się bawił w proroka ani nie powie: tak lub nie o rzeczy, które do wydania sądu jeszcze nie dojrzały. A właśnie w tym stanie niedojrzałym, niejako płynnym znajduje się nasza sanacja, której absolutnie nie można uważać za okres zamknięty.

Sanacja skarbu musi być przeprowadzona w kilku etapach. Z tąsamą logicznością, z jaką szedł upadek waluty i jego następstwa dla gospodarstwa państwowego i społecznego, musi też iść naprawa. Jak natura nie zna skoków, tak i doprowadzenie do porządku ustroju finansowego nie znosi takiej gwałtownej metody. gwałtem miłości wymusić nie można i gwałtem nie można z kiepskiej marki zrobić dobrego złotego

Chodzi więc o to, czy myśmy już przebyli wszystkie konieczne etapy, jak je przebyliśmy i co jeszcze przebyć mamy. Przebyliśmy etap stabilizacji marki względnie szczęśliwie, co nie jest równoznaczne z pochwaleniem metody dla osiągnięcia tego celu zastosowanej. Rząd, mając na widoku zastąpienie marki złotym, co już od r. 1919 było zapoczątkowanem, manipulował nie tym złotym, ale idealnym frankiem złotym, frankiem waloryzacyjnym, złotym obliczeniowym — zaczynając od relacji 1 fr. złoty = 1,930.000 marek, aby stopniowo zejść na 1,800.000 i na tej wysokości stanąć. Wynikł z tego fakt absurdalny, że nowa waluta złotowa stała się jedną z najwyższych — nominalnie — w Europie, na co giełdy miarodajne reagują dotąd — milczeniem.

Po ustabilizowaniu marki przyszedł etap likwidacji PKKP i objęcia agend instytucji emisyjnej przez Bank polski. Przystąpiono do tego dzieła na zdrowych podstawach, z których najwalniejszą był to usunięcie ingerencji państwa na działalność Banku, ale z wykonaniem pospieszono się. Z jakiej racji wydawane przez Bank polski złote miały dawać lepsze gwarancje bezpieczeństwa stałości, aniżeli wydawane przez PKKP marki? Albowiem — mówiono — Bank polski ma na swe noty pokrycie — nawet wyżej niż statutowe — w złocie i mocnych walutach. Dobrze, ale czy wydaje się okazicielowi not złoto czy dolary? Nie wydaje się. To już jeden mankament, przyznajemy, wspólny z wielu innemi, prawie wszystkiemi, bankami emisyjnemi. Jest jednak drugi, specjalnie nasz Bank dotyczący mankament: ludzie wiedzą, że subskrybowany kapitał Banku nie został jeszcze w całej pełni wpłacony, że rząd np. ze swych funduszów wpłacił czy dopiero wpłaci udziały subskrybowane na raty przez zrzeszenia urzędnicze i oficerskie, że pewne sfery pokryły swe subskrypcje zamiast gotówką wekslami. Jakie wrażenie takie wiadomości wywołują? Przypuszczamy, że fachowcy i ludzie rozgarnięci nie przywiązują do nich większej wagi aniżeli chyba zarzut nieformalności; natomiast szerokie koła mogą mieć zdanie, że wobec tego nieufundowania kapitału bankowego złoty wisi w powietrzu i nie może mieć pretensji do lepszego traktowania niż marka.

Takie i inne jeszcze niedomówienia w akcji sanacyjnej, choćby były mało istotne, wywołują jednak swe skutki. Widzimy je przedewszystkiem w życiu gospodarczem. Wprawdzie p. Grabski w wywiadzie z przedstawicielem „N. Fr. Presse' oświadczył, że w czasie ustalania równowagi budżetowej okazało się, że jak bardzo niedoceniano siłę podatkową Polski. O t. zw. przesileniu stabilizacyjnem można powiedzieć, że właściwie zostało ono już pokonane. Wystarczy wskazać na przemysł tekstylny, w którym w lutym jeszcze pracowało tylko 3 razy dziennie, a który obecnie pracuje już normalnie. Oddziałanie nowej waluty na ukształtowanie się cen, nie jest już aktualne, ponieważ handel i przemysł już z początkiem tego roku przerachowały ceny na złote, a w prywatnem życiu nauczono się już liczyć na złote, — ale p. Grabski znany jest ze swego optymistycznego twierdzenia i niewątpliwie w dobrej wierze to powiedział, nie znając może prawdziwego usposobienia mas wobec tego, co on nazywa „nauczeniem się liczenia na złote".

My w tym stopniu optymistami być nie możemy i dlatego nie podzielamy twierdzenia p. Grabskiego, wypowiedzianego do cytowanego dziennikarza, że z utworzenem Banku polskiego, niezależnego od rządu, opartego na zdrowych podstawach, niewątpliwie zacznie się też pomyślny zwrot w stosunkach kredytowych w Polsce. Co prawda, bank emisyjny w celu zabezpieczenia osiągniętej już stabilizacji waluty, statutowo jest ograniczony do dyskonta krótkoterminowych bezwzględnie pewnych weksli kupieckich. Tu właśnie jest sęk, że sfery przemysłowo-kupieckie zupełnie inaczej sprawę kredytów przedstawiają i — co gorsza — wedle swych intencyj działają. One właśnie lamentują na brak kredytu i na tej podstawie ograniczają czas pracy, pod tym tytułem powstało coraz silniej się objawiające przesilenie w świecie handlowym, którego objawem jest rosnąca liczba bankructw.

Kto ma rację: p. Grabski, czy te sfery, nie jest kwestją teoretyczną, ale ma doniosłe praktyczne znaczenie. Od tego, czy obecne kiełkujące przesilenie nie zamieni się w klęskowe, zależy los nowej waluty. Jak spadająca powoli ale stale kropla po kropli tworzy zalew, tak objawiające się tu i ówdzie oznaki przesilenia mogą, przy braku środków zapobiegawczych, wywołać ciężkie chmury na naszym horyzoncie gospodarczym. A faktem jest, że rząd nie stosuje środków zapobiegawczych, że — widocznie ufny w dobrą wiarę p. Grabskiego i jego pogodne taksowanie sprawy, nie liczy się może z możliwością przeciwieństwa tego, co w wielu kołach gospodarczych uważane jest za grożące.

Dla nas ta ewentualność jest tem groźniejsza, ileże w razie jej urzeczywistnienia się klasa robotnicza najpierw i najciężej odczułaby jej skutki. Wogóle te sfery, które albo z państwa żyją albo z konjunkturą gospodarczą związały swe losy, mają najwięcej powodów do obawy i dlatego — nie dla wywołania pogromowego nastroju — ale dla bezpieczeństwa swej egzystencji muszą nawoływać miarodajny tj. rządzący na podstawie dyktatorskich pełnomocnictw gabinet p. Grabskiego, aby nie kołysał siebie i opinji publicznej nadziejami, które oby się ziściły, ale które mogą i zawieść.

Niebezpieczeństwo kresowe

Polska polityka na kresach, przedewszystkiem na kresach wschodnich, wymaga zasadniczej rewizji i naprawy *).

Wszystko to, co dotychczas czyniły zmieniające się, niczem rękawiczki, polskie rządy, ukoronowane rządami Witosa, — nie przyczyniło się bynajmniej do pozyskania Polsce ani ludności ukraińskiej ani białoruskiej.

Bezustanne szykany ze strony rządu i despotyczna, daleka od ideałów tolerancji konstytucyjnej, administracja, zamykanie szkół, samowola wojewodów, starostów i policji, odbieranie cerkwi, stosowanie wszystkich tych metod „najazdu", jakie ongiś rusyfikatorzy carscy stosowali do zawojowanego „Prywislinja", wszystko to stworzyło na rubieży wschodniej atmosferę nieprzychylną dla Polski dla jej rządu i idei państwowości polskiej, któ ra przecież zapowiadała się, jako opieka ciemiężonych ongiś, wraz z Polakami, mniejszości.

Rzucone przez Piłsudskiego hasło federacji, tradycyjne motywy pieśni „za waszą i za naszą" — szybko jakoś poszły w niepamięć, a hasło autonomji, którą proponowali socjaliści, było w zarodku zwalczane przez większość.

Wybujały nacjonalizm polski, nie widząc nic poza hasłem „od morza do morza", — zaczął sobie brutalnie postępować w stosunku do obywateli niepolskiego pochodzenia.

Patrjotom „z zakątka" zdawało się, że tworzenie Polski ma polegać na spolonizowaniu niepolskich narodowości, które stanowią 1 trzecią część obywateli Rzeczypospolitej. Zdawało im się, że przez wprowadzenie „numerus clausus", obcinanie bród żydowskich, zamykanie szkół białoruskich i odbieranie cerkwi prawosławno-ukraińskich — zbudują potęgę polskiej ojczyzny, która, według nich, pozbywszy się kajdan — ma prawo wiązać na łańcuchu innych, niczem w imię ślepej zemsty za wczorajsze swe krzywdy. Jest to teorja niewolników, którzy czują potrzebę ciemiężenia innych tak, jak ich ciemiężono.

Jakież są skutki naszej polityki kresowej? Jakie wyniki tych mądrych zarządzeń gabinetu p. Witosa i jego ministrów: Głąbińskiego — od oświaty, którą kierowano według partyjnego programu — i Kiernika, tego mizernego adwokaciny bocheńskiego (m. Bochnia), który podczas rozlewu krwi w Krakowie — udawał „wielkiego generała", główno-dowodzącego, co to „przez telefon" kierował akcją bojową, zwróconą przeciw głodującym robotnikom.

Rząd Witosa był tym rządem, który dolał oliwy do ognia jątrzących się spraw narodowościowych. Partyjni ludzie spółki rządzącej, sprawujący wysokie urzędy na Wołyniu, poczęli traktować ludność tameczną, jako mieszkańców podbitego kraju.

I w rezultacie tego mamy:

a) krzyk w całym świecie, że Polska gwałci prawa mniejszości narodowych;

b) nienawiść Ukraińców i Białorusinów do Polski jako takiej;

c) przeciwpaństwowe wystąpienia, ciążenie ku sąsiadowi wschodniemu, wzrost propagandy na rzecz Rosji i rozwój bandyckiego teroru.

Polityka ucisku zrobiła swoje. Europa powtarza sobie te krzyki, które rzucają w Sejmie i poza Sejmem posłowie ukraińscy i białoruscy. Oczywiście, że krzywda mniejszościowa wyolbrzymiła się poza Polską znacznie demonstracyjniej, aniżeli to ma miejsce w samej Polsce. Wynika stąd, że Polsce dzieje się krzywda i że krzywdzą ją polscy nacjonaliści, którym się widocznie zdaje, że Polska leży na odludnej wyspie i że Europa nie patrzy nam na ręce i że wystarczy, aby endecja schowała strusią głowę do piasku mazowieckiego — a już owe dobrocznne zarządzenia ślepych polityków — pozostaną tajemnicą dla świata.

Krótkowzroczność polskiej polityki nacjonalistycznej doprowadziła do tego, że ludność kresowa zaczyna marzyć o wyzwoleniu się z pod jarzma polskiego. Chłopi zaczynają emigrować przez „zieloną granicę" do Rosji, gdzie ich przyjmują, jako pokrzywdzonych przez „pańską Polskę". Agitacja rosyjska na kresach rośnie nadzwyczajnie bez-kreśnie.

Bolszewicy wykorzystują te nastroje i opanowują teren przez swych ludzi, którym kresowcy ułatwiają działalność. Rosja występuje tam w roli obrońcy uciśnionych. Padają hasła pojednania się z Moskwą, opiekunką Słowian — i co najciekawsze, ludność sprzyja rozwojowi organizacji terorystycznych, które dokonywują napadów, rozbojów i grabieży na polskie zagrody — zupełnie bezkarnie. Słynne bandy atamana Muchy, atamana Tiutiunika i innych watażków, nie mogłyby utrzymać się tak długo i w takiej liczbie — gdyby ludność miejscowa była im stanowczo wroga.

Jest przeciwnie: bandyccy atamanowie wyrastają do wielkości mścicieli za krzywdy; płomienie podpalonego dworu polskiego — mają być sygnałami nadciągającej zemsty; trupy mordowanych polskich ziemian i osadników — traktowane są jako zadatek na całkowitą zapłatę, która ma przyjść od strony oswobodzicielki, Rosji.

Polscy nacjonaliści naważyli piwa. Jest już w tem piwie krew z pianą nienawiści. Polska musi je pić.

Póki czas, trzeba się zdobyć na rewizję stosunków kresowych. Trzeba:

1) zmienić stosunek do Ukraińców i Białorusinów, gwarantując im wszystkie prawa konstytucyjne;

2) zmienić administrację kresową i zamiast wybrakowanych „dierżymordów" — obsadzić placówki ludźmi, rozumiejącymi ideologję Polskiej Republiki Demokratycznej;

3) porozumieć się z przedstawicielami ludności kresowej i wyjaśnić stosunek wzajemny, który winien się oprzeć nietylko na podstawie „braterstwa ludów" — ale i na podstawie wspólnych interesów.

Inaczej ze strony kresów i od strony kresów grozi Polsce poważne niebezpieczeństwo wewnętrzne, które może się rozrość do wielkości niebezpieczeństwa zewnętrznego.

Tadeusz Wieniawa-Długoszowski.

*) W numerze wielkanocnym „Naprzodu" zamieściliśmy obszerne sprawozdanie z niezwykle doniosłej broszury Konstantego Srokowskiego „Sprawa narodowościowa na kresach wschodnich", która stanowi wprost groźne memento dla państwa polskiego. Przyp. Red.

†

Za spokój duszy

śp. Marcina Dobiji

weterana 1863 r., inżyniera

jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym św. Florjana we czwartek dnia 15 maja b. r., o godzinie 9-tej rano.

Wiadomości polityczne

—o—

PPS A KOMITET RZECZOZNAWCÓW W SPRAWACH KRESOWYCH

Lwowski organ PPS „Dziennik Ludowy" ogłasza następujące oświadczenie:

Szanowny Panie Redaktorze!

W niektórych pismach podano przypuszczalny skład komitetu rzeczoznawców w sprawach kresowych, wymieniono także moją osobę i dodano, że jestem członkiem PPS.

W rzeczywistości jestem bezpartyjnym.

Byłbym Panu, Panie Redaktorze, wdzięcznym, gdyby Pan dla ścisłości i celem uniknięcia nieporozumienia zechciał umieścić niniejsze wyjaśnienie.

Z wysokiem poważaniem
Dr. Henryk Löwenherz.

Do powyższego oświadczenia dodaje redakcja „Dziennika Ludowego" następującą uwagę:

„Stwierdzamy, że dr. Henryk Löwenherz przed rokiem już wystąpił z naszej partji, nie reprezentuje też PPS w komitecie rzeczoznawców w sprawach kresowych. Do powyższego komitetu partja nasza nie delegowała nikogo."

Wyjaśnienie „Dziennika Ludowego" uzupełnić należy w tym kierunku, że towarzysze lwowscy nie delegowali nikogo do komisji rzeczoznawców, ale PPS będzie w tej komisji reprezentowana przez tow. posła Niedziałkowskiego.

NOWE UGRUPOWANIE W EUROPIE ŚRODKOWEJ

W tych dniach król Jugosławji Aleksander jedzie do Paryża. Podróży tej przypisują wielkie znaczenie, gdyż król uchodzi za najodpowiedniejszego pośrednika w doprowadzeniu do porozumienia między państwami Europy środkowej. Nowe ugrupowanie — zdaniem polityków francuskich — jest konieczne i idzie w tym kierunku, aby utworzyć formalny sojusz między Francją, Włochami, Jugosławją, Czechami i Polską. W Pradze potwierdzają możliwość tej kombinacji z dodatkiem, że należałoby do niej wciągnąć także Węgry. Dla propagowania tej myśli Benesz jedzie do Rzymu. Dalszym planem Benesza jest, aby w razie niemożliwości urzeczywistnienia na teraz tej kombinacji doprowadzić przynajmniej do przystąpienia Czech do sojuszu włosko-jugosłowiańskiego.

Przeszkodą w urzeczywistnieniu tych planów jest Rumunja, której spór z Rosją o Besarabję wywołuje w Pradze i Belgradzie niepokój, ileże tam niema mowy o ewentualnem wystąpieniu przeciw Rosji. W Rumunji wiedzą, że z tej strony na pomoc liczyć nie mogą, co dało pierwszy impuls do rozluźnienia się małej ententy. Rumunja w poszukiwaniu sprzymierzeńców przeciw Rosji zwróciła się do Turcji. Wprawdzie zamierzona podróż Bratianu do Konstantynopola nie przyszła do skutku, ale zato ma Turcja wysłać do Bukaresztu misję wojskową.

Jak z powyższego widać, kombinacyj politycznych nie brak. Żeby tylko z tego nadmiaru nie wynikło coś nieprzyjemnego dla pokoju Europy.

Z CHATY DO PAŁACU KRÓLEWSKIEGO

Gdy sławny reformator Knox założył szkocki kościół narodowy, nadał mu bardzo demokratyczny ustrój, który między innymi zawierał postanowienie, że pod przewodnictwem króla Szkocji ma się odbyć raz w roku w miesiącu świąt wielkanocnych generalny synod wszystkich gmin kościelnych w Edynburgu. Odkąd korona szkocka przeszła na królów Anglii, ci jako należący do kościoła anglikańskiego (odmiennego od szkockiego) nie brali osobiście udziału w tym generalnym synodzie, lecz od 300 lat weszło w zwyczaj, że król mianował arystokratę szkockiego swym zastępcą jako przewodniczącego. Ten reprezentant króla rezyduje przez 14 dni na zamku królewskim w Edynburgu, wyjeżdża w galowej karocy na posiedzenia synodu i otrzymuje honory królewskie. Jego małżonka jako zastępczyni królowej wydaje na zamku przyjęcia, a asystuje jej dwór złożony z kilku pań z najwyższej arystokracji szkockiej.

W tym roku na wniosek rządu robotniczego król nie zamianował swym zastępcą arystokraty, lecz przywódcę górników szkockich Jamesa Browna, posła partji pracy. Brown ukończył tylko szkołę ludową, potem był kierownikiem szkółki niedzielnej w swej wsi. Żona jego jest prostą kobietą, a jako kierowniczka instytucyj dobroczynnych zażywa wielkiej popularności. Małżeństwo Brown od 30 lat mieszka w chacie szkockiej o dwóch izbach; pani Brown sama gotuje i pierze, a w okolicy nazywają ją „matką ubogich".

Teraz oboje przez 14 dni będą mieszkali w zamku królewskim jako reprezentanci króla i królowej Anglji. Arystokracja szkocka wcale nie pogniewała się o tę nominację, mimo że była ona od 300 lat jej przywilejem. Dwór pani Brown będzie się składać z księżnej Atholl, margrabiny Ailza i kuzynki lorda Balfoura. Księżna Atholl, która z Brownem zasiada w Izbie gmin, towarzyszy mu teraz przy kupowaniu strojów reprezentacyjnych dla jego małżonki.

WYBORY W JAPONJI

Wybory w Tokio odbyły się spokojnie, na prowincji jednak doszło do zaburzeń. 800 agitatorów wyborczych aresztowano za pogwałcenie prawa.

„Związek chłopski"

„Przyjaciel Ludu" p. Stapińskiego donosi na czele ostatniego numeru (Nr. 21), że w niedzielę 11 maja odbył się w Rzeszowie w sali Sokoła kongres nowego stronnictwa, które zawiązało się pod nazwą „Związek chłopski".

W kongresie wzięli udział obok delegatów posłowie: Pluta, Śliwiński, Toczek, Wiewiórski, Cieplak, Berek, Łaskuda, Bryl, Pawłowski, dr. Targowski, Socha, Posadzki, usprawiedliwili nieobecność pp. Janeczek, Krempa i Łaszkiewicz. Obecnym był między innymi adwokat dr. Grek ze Lwowa.

Zagaił obrady poseł Pluta, przewodniczącym wybrano jednomyślnie Stapińskiego, zastępcami Mięsowicza i Serwę, sekretarzami Laskowskiego i Wiącka.

Porządek obrad był następujący:

1. O potrzebie klasowej organizacji chłopskiej referował poseł Bryl. 2. O sytuacji w Sejmie, Rządzie i kraju, poseł Cieplak. 3. O polskiej polityce zagranicznej poseł Śliwiński. 4. O reformie rolnej i projektowanych ustawach samorządowych, poseł Pawłowski. 5. O sprawach podatkowych i zagadnieniach gospodarczych poseł Toczek. 6. O stosunkach na wsi i o stosunku biurokracji do chłopów wójt Kaźmierczak z Myślenickiego. W imieniu Komitetu przygotowawczego, który obradował przez sobotę 10 maja, przedłożył wójt Kaźmierczak następujący wniosek:

„Walny Zjazd Chłopów z całej Polski w Rzeszowie 11 maja 1924 postanawia utworzenie chłopskiego stronnictwa klasowego pod nazwą „Związek Chłopski".

Za program działalności Związku Chłopskiego przyjmujemy program Lewicy P. S. L. z 1 czerwca 1919 r. uzupełniony wedle wymogów obecnej chwili.

Również przyjmujemy statut organizacyjny stosownie uzupełniony."

Na życzenie posła Pluty, przyjęto dodatkowo rezolucję tej treści:

„Kongres Związku Chłopskiego zaleca Radzie Naczelnej łącznie z klubem posłów Związku Chłopskiego dążenie do nawiązania stosunków przyjaznych, nie wykluczając połączenia ze stronnictwami szczerze ludowemi, stojącemi twardo na gruncie obrony interesów chłopskich."

Do tymczasowej Rady Naczelnej Związku chłopskiego Kongres wybrał: Stapińskiego, posła Śliwińskiego, dr. Bernadzikowskiego, Mięsowicza, posłów Plutę, Bryla, Pawłowskiego, Cieplaka, dra Przybyłę z Nowotarskiego i kilkudziesięciu włościan.

Po zamknięciu obrad kongresu wybrała tymczasowa Rada Naczelna tymczasowy Zarząd Główny Związku Chłopskiego w następującym składzie: prezes poseł Pluta; wiceprezesi: Stapiński, posłowie Janeczek i Bryl; sekretarz Kaźmierczak, skarbnik poseł Cieplak; członkowie: poseł Śliwiński, dr. Grek, Laskowski, poseł Toczek, poseł Pawłowski, Kuliga, Bieroń, Olkiewicz.

„Przyjaciel Ludu" nosi już podtytuł: „Organ Związku chłopskiego".

Jak widać z powyższego jest ten „Związek chłopski" reorganizacją stronnictwa stapińszczyków.

Przegląd społeczny

—o—

KOMUNIKAT KOMISJI CENTRALNEJ

Dnia 6 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych. W myśl uchwały swojej z dnia 7 kwietnia Komisja Centralna w sprawie związków, które wzięły udział w komunistycznym pochodzie dn. 1 maja, postanowiła: Wzięcie udziału w obchodach partji komunistycznej, którą związki w myśl uchwał KC i Kongresu uważać muszą za partję wrogą interesom ruchu robotniczego, uważać należy za naruszenie dyscypliny organizacyjnej i z tego względu KC wzywa wszystkie zarządy centralne do przeprowadzenia dochodzenia i pociągnięcia do odpowiedzialności organizacyjnej winnych zarządów oddziałów.

Na posiedzeniu w dn. 7 kwietnia KC postanowiła na międzynarodowy kongres Związków zawodowych w Wiedniu, który się odbędzie od 2 do 7 czerwca, delegować tow.: Żuławskiego, Zdanowskiego od Komisji Centralnej, Kwapińskiego od Zw. rolnego, Maxamina od Zw. kolejarzy, Szczerkowskiego od Zw. włókniarzy, Topinka od Zw. metalowego, Stańczyka od górników, Altera od wydziału żydowskiego. Pozatem na Kongres jedzie w charakterze gościa tow. Zygelbojm. Na międzynarodowy Kongres Zw. odzieżowych w Wiedniu, który się odbędzie 29 maja, pojadą od Związków odzieżowych tow. Szwaberowa i tow. Jasiński.

O UMOWĘ ROLNĄ W POWIECIE WIELICKIM

W piątek 9 bm. odbyła się konferencja między delegatami związku ziemian powiatu wielickiego, a przedstawicielem związku zawodowego robotników rolnych tow. Różyckim. Mimo czynionych ustępstw ze strony robotników rolnych, aby w obecnym ciężkim czasie nie wywoływać walk lecz załatwiać sprawę polubownie, panowie obszarnicy w swoim uporze i egoizmie nie chcieli jednak zgodzić się na skromne żądania nędznie wynagradzanych pracowników rolnych. Jakkolwiek rokowania nie zostały rozbite, to jednak dalsza niechęć obszarników poprawy bytu robotników rolnych doprowadzić musi do zaognienia stosunków, a winę poniosą ziemianie. Robotnicy rolni w latach poprzednich pracowali za półdarmo, głodowali i chodzili boso, to też słusznie należy się im poprawa bytu. Pensje są marne, że płaca kwartalna nie wystarczy nawet na kupienie kapelusza. Jeśli obszarnicy powiatu wielickiego życzeń robotników rolnych nie uwzględnią wówczas wezmą na siebie winę za skutki swej lekkomyślności.

Z RUCHU ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH W WADOWICACH

Związek robotników przemysłu spożywczego, oddział piekarzy w Wadowicach komunikuje, że zawarta została umowa między organizacją piekarzy, a pracodawcami w dniu 9 kwietnia br. Umowę zawarli z ramienia Związku robotników przemysłu spożywczego tow. Hatka i Chołociński. Według umowy robotnicy piekarscy uzyskali 50 procentową podwyżkę dotychczasowej płacy. Płaca wynosi obecnie 30,000.000 mk. tygodniowo, co nie wystarcza na skromne nawet utrzymanie robotnika z rodziną. Zdawałoby się, że butni majsterkowie wobec tak niskich płac swoich robotników nie będą szukać na nich zemsty za odniesione skromne zwycięstwo. Lecz okazało się, że nigdy nienasyceni w zyskach na głodnych robotnikach, majstrowie postanowili złamać organizację robotniczą zapamocą wydalania robotników z pracy. Tej ohydnej roboty podjął się świeżo upieczony majsterek p. M. Thüberger z zawodu adwokat, wydalając z pracy bez wypowiedzenia 14-dniowego tow. Chołocińskiego, sekretarza oddziału, przechwalając się, że nareszcie pozbył się jednego „buntownika", licząc, że przyczyni się tem do rozbicia organizacji robotników piekarskich, która jest solą w oku wzbogaconych dorobkiewiczów. Wobec takiej prowokacji p. Moryca Thübergera, zarząd zwołał zgromadzenie, na którem tow. Hatka, przewodniczący oddziału omówił niesłychane postępowanie majsterka niefachowca. Oburzeni robotnicy uchwalili natychmiast stanąć do strajku solidarnie w obronie tow. Chołocińskiego. Nadmienić należy, że strajk trwał tylko jeden dzień, gdyż sprawa postępowania p. M. Thübergera oparła się o Starostwo wadowickie i dzięki rozsądnemu stanowisku jakie zajął dr Jedliński, referent dla spraw przemysłowych, który wpłynął na majsterka-adwokata tak że musiał przyjąć z powrotem do pracy tow. Chołocińskiego. Pomyślne zwycięstwo nad butnymi majsterkami, robotnicy zawdzięczają przedewszystkiem swej silnej i solidarnej organizacji w Związku klasowym, co be-

dzie nauczką dla panów majstrów na przyszłość, jak mają respektować uświadomionych i zorganizowanych ludzi pracy.

KONGRES DLA SPRAW EMIGRACYJNYCH W RZYMIE

Wczoraj wyjechała na kongres w Rzymie delegacja rządu polskiego pod przewodnictwem p. Franciszka Sokala, któremu towarzyszą dyrektor urzędu emigracyjnego Stanisław Gawroński, Kazimierz Warchałowski, naczelnik wydziału w urzędzie emigracyjnym oraz Wacław Gawroński z ministerstwa spraw zagranicznych, dwaj ostatni jako rzeczoznawcy. Do składu delegacji wchodzi również jako ekspert radca handlowy przy poselstwie w Rzymie Mikulski. Wolne miasto Gdańsk reprezentować będzie pełnomocnik rządu Sokal oraz jako rzeczoznawca radca rządu dr Ferber z Gdańska. Kongres w Rzymie ma obradować nad szeregiem spraw z dziedziny emigracji, nadających się do międzynarodowego uregulowania, jakoto: transporty emigrantów, hygiena transportów, kontrola emigrantów przy wyjeździe i przybyciu, ochrona nad emigrantami. Zapowiedziany jest przyjazd licznych delegacyj ze Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, Kanady, Brazylji, Argentyny i Japonji, a także z Wielkiej Brytanji, Francji, Belgji, Niemiec i pozostałych państw europejskich, nie wyłączając Rosji.

KRONIKA

Kraków, 13 maja.

Konfiskata „Naprzodu"

Poprzedni numer „Naprzodu" skonfiskowała prokuratura krakowska. Skonfiskowane zostały dwa zdania z resume, wygłoszonego przez p. radcę sądowego Pawlika, jako przewodniczącego trybunału w ostatnim krakowskim procesie komunistów; konfiskacie uległ również wyraz, położony jako tytuł nad tem sprawozdaniem z zakończenia rozprawy.

* * *

Równocześnie „Głos Narodu" (Nr. 106), który w artykule, zatytułowanym „Socjalistyczne intrygi przed rozprawą listopadową" omawia wyniki śledztwa sądowego i zapomoca przekręcania, zmy ślania i fałszowania faktów usiłuje wpłynąć na wynik mającej się odbyć rozprawy, — nie został skonfiskowany.

—ooo—

Pobyt prezydenta Wojciechowskiego w Krakowie

(Poświęcenie sztandaru 20 p. p.)

Wczoraj odbyła się w województwie konferencja w sprawie ustalenia programu pobytu prezydenta Wojciechowskiego w Krakowie. W konferencji, która odbyła się pod przewodnictwem wojewody Kowalikowskiego, wziął udział komitet przyjęcia, z przewodniczącym Wodzinowskim, prezydentem Federowiczem, wiceprezydentem Wielgusem, inspektorem armji Szeptyckim i przedstawicielami obywatelstwa. Omówiono program jednodniowego pobytu prezydenta Wojciechowskiego, który w sobotę 17 bm. przybędzie autem do Krakowa ze swym orszakiem i zamieszka w województwie.

W niedzielę rano odbędzie się oficjalne powitanie przez władze i komitet sztandarowy w gmachu województwa, skąd uda się prezydent na rynek, gdzie odbędzie się poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie mowa celebransa i poświęcenie sztandaru, oraz wbijanie 21 gwoździ, poczem prezes komitetu przemówi do prezydenta, oddając sztandar dla 20 pp. Prezydent wręczy sztandar pułkownikowi, który wykona przysięgę na wierność sztandaru, wraz z całym pułkiem. Uroczystość zakończy rewja wojskowa przy ul. Wolskiej.

O godz. 8 obiad u prezydenta miasta, a o godz. 10 wieczór raut w Starym Teatrze.

—ooo—

Los więźniów politycznych

Kraków był wczoraj widownią niezwykłej sceny. Oto pod silnym konwojem policyjnym prowadzono więźniów politycznych, skutych w kajdany, przez miasto na dworzec kolejowy, aby ich koleją odtransportować do zakładu karnego w Wiśniczu. Na czyje polecenie to się stało, nie wiemy. To jednak pewne, że więźniowie polityczni sasądzeni nieprawomocnie, mają prawo do pobytu w więzieniu sądu, któremu podlegają.

W więzieniu krakowskiem wybuchła głodówka. Stosunki w więzieniu krakowskiem pod rządami p. Pelca stają się coraz głośniejsze.

B. minister sprawiedliwości obrońcą w procesie o zajścia z 6 listopada

Obrony oskarżonych o wypadki listopadowe podjął się między innymi prof. prawa karnego na uniwersytecie warszawskim, p. Makowski, były minister sprawiedliwości.

—ooo—

W sprawie sprowadzenia zwłok J. Słowackiego

W niedzielę 11 bm. odbyło się w świetlicy Tow. sztuk pięknych z inicjatywy Koła literatów i dziennikarzy zebranie w sprawie sprowadzenia zwłok nieśmiertelnego Juljusza. Zebranie zagaił i przewodniczył mu prof. Kalenbach, wobec licznie zebranych przedstawicieli świata umysłowego Krakowa. W rezultacie zawiązano z pośród obecnych na posiedzeniu komitet organizacyjny, w skład którego weszli: wojewoda Kowalikowski, prof. Kalenbach, Chrzanowski, Windakiewicz, rektor Łoś, prof. Siedlecki, hr. Radczyński, prez. Beym, prof. Wiśniowski, Pochmarski, Rutkowski W., red. Bartoszewicz, dyr. Trzciński, dr. Zaczulski, dyr. Szukiewicz, dyr. Waskowski, dr. Estreicher, radca Muczkowski, prof. Serwin i Jachimecki. Na sekretarza powołano prof. W. Rutkowskiego. Po wyczerpującej dyskusji zebranie wypowiedziało się za natychmiastowem podjęciem akcji w kierunku realizacji sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju i poleciło komitetowi organizacyjnemu podjęcie prac przygotowawczych, związanych z zamierzoną akcją.

—ooo—

Zgromadzenie emerytów kolejowych

Sala Strzelecka w Krakowie zapełniła się w niedzielę 11 bm. emerytami kolejowymi. Starcy, wynędzniali pracownicy państwowi, wdowy i sieroty kolejowe protestowali przeciwko krzywdzącym ich żebraczym emeryturom. O brakach ustawy emerytalnej referował p. Hersztal. W dyskusji zabrał głos **tow. poseł dr. Marek** i omówił stanowisko prawicy i Piasta, którzy wszelkie wnioski socjalistów, zmierzające do poprawy bytu emerytów w Sejmie odrzucili. Zgromadzeni protestują przeciw przyznaniu im tylko 75 procent emerytury jako emerytom b. Austrji, ale wkrótce, gdy otrzymają wymiary emerytalne, przekonają się, że nietylko dostaną mniej, niż dotąd, ale będą jeszcze musieli zwracać rządowi. Tak to odbija się sanacja skarbu kosztem najbiedniejszych pracowników.

Zabierał głos też p. Jachymiak, poseł z 8-mki i na zapytanie obecnych, co się stało z funduszem prowizyjnym austrjackim, nie mógł dać żadnej odpowiedzi; pytał się o to wprawdzie p. Wróbla w ministerstwie kolei, ale ten nie dał mu żadnej odpowiedzi. Ładny poseł! — Zgromadzeni uchwalili rezolucję, protestującą przeciw nowym przepisom emerytalnym, krzywdzącym emerytów.

—ooo—

POSIEDZENIE MIEJSKIEJ KOMISJI CENNIKOWEJ. Jutro tj. we środę, odbędzie się posiedzenie Miejskiej komisji cennikowej, na którem rozpatrywana będzie sprawa ujednostajnienia cen w złotych. Chodzi o ustalenie cen pieczywa, mięsa i wyrobów masarskich. Spodziewamy się, że komisja cennikowa odrzuci żądania piekarzy co do podwyżki cen bułek ,gdyż nie wolno przy zamianie na złote, podwyższać cen.

MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH W KRAKOWIE. W niedzielę bawił przez kilka godzin w Krakowie minister robót publ. p. Rybczyński. Minister odbył konferencję z dyr. rob. publ. p. Dudekiem w sprawach budowlanych na terenie woj. krakowskiego. Minister oświadczył, że wobec tegorocznych szkód powodziowych rząd przyzna dodatkowe kredyty na odbudowę dróg i mostów, oraz roboty regulacyjne. Min. Rybczyński wraz z naczelnikami departamentów tegoż ministerstwa odjechał do Warszawy statkiem „Kościuszko", celem zbadania stanu robót regulacyjnych na Wiśle.

PRZYJAZD MIN. TYSZKI DO KRAKOWA. We czwartek dnia 15 bm. rano przybywa do Krakowa minister kolei państwowych Tyszka.

ZJAZD STRAŻY OGNIOWYCH WOJ. KRAKOWSKIEGO. W ubiegłą niedzielę odbyło się na miejskiej strażnicy pożarnej w Krakowie zakończenie I kursu pożarnictwa, w którem wzięło udział 50 osób z okręgu województwa krakowskiego. W związku z tą uroczystością odbył się zjazd ćwiczebny straży pożarnych okr. I województwa krak. Po nabożeństwie w kościele św. Florjana odbyły się zawody strażackie na dziedzińcu miejskiej straży pożarnej. Pierwsi do zawodów stanęli uczestnicy kursu, następnie ćwiczyła straż wielicka pod komendą p. Nazimka i krak. ochotnicza straż pożarna pod kierownictwem pp. Piwowarczyka i Brandysa. Zakończeniem uroczystości był alarm straży miejskiej.

WISŁA DALEJ WZBIERA. Wskutek dalszych silnych opadów i przejściowych burz stan wody na Wiśle pod Krakowem podniósł się znacznie. Stan wody wynosił 3 metry 50 cm. ponad poziom normalny. Na Sole i Skawie woda opada.

PROGNOZA NA WTOREK: Ciepło, dość pogodnie, skłonność do burz, słabe wiatry z kierunków zmiennych.

WYDZIERŻAWIENIE SALI STAREGO TEATRU. Jak się dowiadujemy, magistrat krakowski wydzierżawił salę Starego Teatru na przeciąg roku p. E. Bujańskiemu, właścicielowi biura koncertowego w Krakowie. Warunki umowy są dla gminy bardzo dogodne gdyż p. Bujański zobowiązał się tytułem dzierżawy płacić 14 tys. zł. względnie 20 tys zł. łącznie z kosztami administrowania salą.

O WĘGIEL DLA KRAKOWA. Magistrat krakowski odniósł się wczoraj do gwarectwa węglowego w Jaworznie z prośbą o nadesłanie do miejskich składów kilkudziesięciu wagonów węgla. Na pokrycie części kosztów zakupna węgla, zarząd miejskich składów aprowizacyjnych przekazał gwarectwu kilkadziesiąt miljardów.

LISTY PŁATNIKÓW PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. Magistrat podaje do publicznej wiadomości, iż począwszy od dnia 13 maja br. zostają wyłożone do przeglądu na przeciąg 4 tygodni w biurze Nr. 3 wydziału II pl. WW. Świętych 6 II p. w godzinach urzędowych od8 rano do 2 popoł. listy imienne płatników podatku przemysłowego z okręgu Gminy Kraków Dz. VI, VII, VIII, XIX i XX.

BEZPŁATNE OCHRONNE SZCZEPIENIE przeciw ospie dla dzieci odbywać się będzie w szpitalu św. Ludwika ul. Strzelecka 2 w każdy czwartek od godziny 8—10 rano.

KRAKOWSKIE TOW. LEKARSKIE. We środę 14 bm. o godz. 8 wieczór przed południem naukowem odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków. Na porządku dziennym: projekt niewynajmowania sali Tow. lek. na tańce i zabawy i podwyższenia w zamian za to wkładki członków oraz remuneracji za lokal zajmowany przez Związek lekarzy i Izbę lekarską. Posiedzenie naukowe: doc. Szymanowicz. demonstracje chorych z kliniki prof. Rosnera, doc. Oszacki: dalsze doświadczenia własne nad insuliną.

ODCZYT POSŁA OSIECKIEGO. B. minister reform rolnych pos. Osiecki wygłosi odczyt we środę 14 maja o godz. 7 wieczorem w kole inteligencji PSL Mały Rynek 4, na temat „reforma rolna". Wstęp wolny dal członków i gości wprowadzonych.

URZĘDNICZY FUNDUSZ ZAPOMOGOWY. Związek zrzeszeń przekształcił Kasę pośmiertną na fundusz zapomogowy, który jedną wkładkę ubezpiecza całą rodzinę tj. oprócz członka, jego żonę i dzieci. Fundusz obejmie dwie klasy: w I klasie zasiłek w razie śmierci członka wynosi 400 zł., 200 zł. dla żony, 100 zł. dla dziecka. W klasie II połowę tej kwoty. Wkładki I klasy wynoszą miesięcznie 2 zł. poniżej 35 lat, 3 zł. powyżej 35 lat, 6 zł. powyżej 55 lat, w klasie II połowę tego. O informacje zgłaszać się do kasjera funduszu p. Racayńskiego (kasa skarbowa II gmach województwa, przy ulicy Basztowej), dokąd należy skierować zgłoszenia.

WYCIECZKI SZKOLNE, zjeżdżające do Krakowa i Wieliczki przyjmuje na noclegi sekcja wycieczkowa Ogniska naucz. w Krakowie, Rynek główny 29 II p. za poprzedniem zgłoszeniem wycieczki na 10 dni przed jej przyjazdem. Na odpowiedź pisemną należy załączyć markę listową.

AFERA BUDOWLANA W PKO. W związku z aferą budowlaną w PKO, aresztowanego inż. Wł. Stupnickiego, wypuścił wczoraj z więzień sądowych sędzia śledczy dr Czuma. Również wypuszczono na wolną stopę St. Ślęzaka, woźnicę. Obaj odpowiadać będą z wolnej stopy.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO STRÓŻA. Wczoraj w nocy przy ul. Bartosza 2 w Podgórzu, targnął się na swe życie w stanie podniecenia alkoholem, dozorca domu Andrzej Suka, zadając sobie ciężką ranę nożem w szyję. Wezwany lekarz pogotowia po opatrzeniu, przewiózł desperata w groźnym stanie do szpitala.

ZAGINIĘCIE DZIECKA. Przed kilku dniami 4-letnia córeczka Efraima Brucha, zamieszkałego przy ul. Madalińskiego 18, wydaliła się z domu rodzicielskiego i dotychczas nie wróciła.

ARESZTOWANIE IDECA, KTÓRY ZBIEGŁ Z WIĘZIEŃ KRAKOWSKICH. Jak się dowiadujemy, aresztowano w niedzielę deca, jednego z 4 bandytów, którzy przed kilku tygodniami zbiegli z więzień sądu okręgowego w Krakowie. Idec aresztowany został w jednym z szynków na Kazimierzu. Zbiegł on wtedy wraz z Kozą i Schabesem. Idec uciekł w negliżu na planty, zabierając ze sobą pod pachą ubranie. Tam schował się w krzakach, a po przywdzianiu ubrania poszedł przez Groble na Zwierzyniec do swojej kochanki. Tego samego dniai wyjechał do Gdowa, a po powrocie stamtąd wałęsał się po Krakowie. Podczas onegdajszej obławy aresztowano Ideca w szynku, w czasie gdy odbywał libację. Według zeznań aresztowanego Ideca, Schabes uciekł na Górny Śląsk, skąd następnie przedostał się do Niemiec.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj poraz czwarty „Tajemniczy pan" Z. Nowakowskiego. Wobec sukcesu tej sztuki „Tajemniczy pan" zapowiedziany jest na wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem jutra, poświęconego popołudniu o godz. 3 „Kościuszce pod Racławicami" dla młodzieży szkolnej i wieczorem „Medei" Eurypidesa z p. Wysocką w roli tytułowej.

Z TEATRU BAGATELA. „Gdy kobieta zapragnie" wypełni wszystkie wieczory bieżącego tygodnia. Dziś o 4 popoł. „Hajduczek" dla młodzieży szkolnej. Reżyseruje i gra Zagłobę p. Zbucki, dalej grają pp. Kolman, Godlewski, Solarski i i.

HELJONIŚCI W STARYM TEATRZE. Dnia 16 bm. (piątek) o godz. 8 wieczór odbędzie się wieczór autorski dwóch Heljonistów: J. Ronard-Bujańskiego i J. A. Gałuszki. Recytują art. dram. R. Holzerówna, J. Osuchowska i E. Wolniewiczówna. J. Ronard-Bujański obok autorecytacyj oddeklamuje dwa wiersze J. A. Gałuszki: „Ulicznikòw" i „Attylę". Bilety w cenie 5, 2 i 1 milj. u J. Lipskiego, Sławkowska.

ZE SPORTU

ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ W KRAKOWIE. W niedzielę zmierzyli się znowu starzy rywale: Cracovia z Wisłą. I tym razem powtórzyła się dotychczasowa historja: Cracovia grała lepiej, a wygrała Wisła głównie dzięki swemu bramkarzowi Wiśniewskiemu. Rezultat 2:0 (0:0) na rzecz Wisły.

Dalsze zawody odbyły się między rywalizującymi ze sobą klubami Makkabi i Jutrzenką. Była to gra, jaką rzadko w Krakowie widzieć można: wzajemna bijatyka przy udziale widzów, nieorjentowanie się (czy tylko to?) sędziego itd. Ostatecznie przyznano Makkabi zwycięstwo w stosunku 1:0.

Wawel (Kraków) — **Resovia** 3:1.

Korona (Kraków) — **Sandecja** (N. S.) 3:0.

SPORT ROBOTNICZY. K. S. Krausk—R. K. S. Wolność 1:9. Zawody odbyły się w ubiegłą niedzielę na boisku K. S. Podgórza o mistrzostwo klasy C. Bramki dla Wolności uzyskali Mieczysław Kulczycki 3, Polus Alfred 4. Kurdziel Czesław 2 (trójką napadu). Sędzia p. Korngold dobry.

PIŁKA NOŻNA. W Warszawie w niedzielę rozegrano zawody piłki nożnej między „Warszawianką" a „Polonią" z wynikiem 1:0 0:0) na korzyść Warszawianki. Jedyną bramkę dla Warszawianki strzelił Zwierz. W zawodach wyróżnili się jedynie obaj bramkarze Janek Loth i Domański. Polona atakowała bardzo słabo, ponieważ drużyna jej składała się z graczy rezerwowych. W niedzielę odbyły się w Warszawie na dochód polskiego Związku piłki nożnej zawody klubów Legja z Makkabi. Zawody zakończyły się w stosunku 4:0 (0:0) na korzyść Legji. Do przerwy gra prowadzona była ospale i dość chaotycznie, lecz z lekką przewagą Makkabi. Po przerwie tempo gry znacznie wzrosło. Legja osiągła zdecydowaną przewagę, zdobywając 4 bramki. We Lwowie zawody niedzielne między Czarnymi a Pogonią zakończyły się wynikiem 2:1 (1:0). Pogoń grała bez Wacka Kuchara, Garbienia i Bacza. Przed tymi zawodami rozegrała mecz Hasmonea z Lechią z wynikiem 1:0 (0:0).

Z Polski

ROZDZIAŁ WIELKICH SUM PRZEZ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Grupa robotników z fabryki Gerlacha i Pulsa w Warszawie w dn. 19 marca złożyła marszałkowi Piłsudskiemu do jego dyspozycji 3.344,700.000 mk. zebranych w fabryce. Marszałek Piłsudski przeznaczył powyższą sumę na opiekę nad dziećmi i w porozumieniu z gronem osób, a mianowicie: p. naczelnikiem wydziału opieki społecznej komisarjatu rządu na m. st. Warszawę p. St. Łopatto, p. H. Sujkowską, M. Abramowiczówną, oraz p. K. Rembalskim, jako przedstawicielem grupy ofiarodawców, podzielił ją pomiędzy następujące zakłady w Warszawie: 1) robotniczy wydział wychowania dziecka 1 miljard marek, 2) kursa im. Piłsudskiego (Panieńska 11) 1 miljard mk., 3) dom dziecięcy Tow. opieki nad sierotami po poległych 1 miljard mk., 4) bursa dla dzieci nauczycielstwa szkół powszechnych (Chłodna 34) 344,700.000 mk. Dalej marszałek Piłsudski przeznaczył z sumy 150,000.000 mk., złożonych do jego dyspozycji przez grupę uczeniç gimnazjum państwowego im. Narcyzy Żmichowskiej, 50,000.000 mk. na Koło pomocy 1-go pułku Legjonów i 100 miljonów mk. na ognisko dla dzieci po poległych wojskowych w Rabce.

PODRÓŻ INSPEKCYJNA GEN. SIKORSKIEGO. Generał Sikorski rozpoczął wczoraj podróż inspekcyjną po pomorskim okręgu korpusu. Inspekcja potrwa 5—6 dni i obejmie również flotę wojenną.

4 MILJARDY MAREK skradziono w kancelarji fabryki Zieleniewskiego we Lwowie przy ul. Panieńskiej.

LOT WARSZAWA—GDAŃSK. Lotnik Długoszowski przebył na aeroplanie przestrzeń Warszawa—Gdańsk (300 kilometrów) w przeciągu 95 minut.

WYTRZEBIENIE SZAJKI BANDYCKIEJ. Z Oświęcimia donoszą nam: Z bandy, która onegdaj napadła na Bank krajowy, został Kobielczyk wraz z Malborczykiem ujęty w Andrychowie, skąd zostali odstawieni do sądu w Wadowicach. Trzeciego spólnika tej bandy Drożdża, zastrzelono w okolicach Żywca. Następnie ujęła policja w Sporyszu koło Żywca bandytę operującego w powiecie chrzanowskim, mianowicie Janotę, który w zeszłym tygodniu zastrzelił żołnierza policyjnego Gawła w Chrzanowie. Janotę odstawiono do sądu w Chrzanowie.

WALKI Z BANDYTAMI NA KRESACH. W nocy z 8 na 9 bm. napadli na majątek Myślickiego, Krasnowicie, w powiecie nieświeskim banda, uzbrojona w karabin maszynowy. Po sterioryzowaniu domowników, przyczem zabito karbowego, oraz ciężko raniono jednego z ekonomów, banda zrabowała 9 koni i zbiegła w kierunku granicy. Zarządzony pościg przez policję oraz przygotowana zasadzka na pograniczu zostały udaremnione przez sowiecką straż pograniczną. W tymsamym czasie, banda, złożona z 20 ludzi, usiłowała przebić się na wschód od Łunińca przez kordon naszych posterunków policyjnych. Podczas wzajemnego ostrzeliwania się 2 posterunkowych zostało ciężko ranionych. Ostatecznie napad bandy został odparty. Inna banda, złożona z 20 uzbrojonych ludzi, napadła na posterunek policji w Tomaszgrodzie w powiecie sarneńskim. Dwóch posterunkowych zostało ranionych. Policja zorganizowała natychmiast pościg za bandą, wyniki pościgu nieznane.

Z zagranicy

DEFRAUDACJA W DUPAPESZCIE. Dyrektor jednego z banków peszteńskich Juljusz Piermann, zdefraudowawszy 80 miljonów koron na szkodę klienta banku hr. Jana Zichyego, zbiegł.

ŚNIEGI W POŁUDNIOWYM TYROLU. We włoskiej części Tyrolu spadły wczoraj obfite śniegi.

KATASTROFA LOTU NAOKOŁO ŚWIATA. Według doniesienia z Waszyngtonu, w porcie Moller wylądowali 2 lotnicy amerykańscy, dokonujący lotu naokoło świata, mianowicie kpt. Martin wraz z towarzyszącym mu mechanikiem. Aeroplan uległ całkowitemu rozbiciu u zboczy gór. Lotnicy wyszli z katastrofy bez szwanku

—ooo—

Repertuar

—o—

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Tajemniczy pan".
Środa popoł. o godz. 3: „Kościuszko pod Racławicami", wiecz.: „Medea".

TEATR BAGATELA

Wtorek: „Gdy kobieta zapragnie".
Środa: „Gdy kobieta zapragnie".

TEATR MIEJSKI OPERETKA

Wtorek: „Madame Pompadour".

KOLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek A-B 39)
o godz. 7 wieczór

Wtorek. Wieczór pieśni Galla: L. Marek-Onyszkiewiczowa — słowo wstępne Kazim. Meyerhold.

KINOTEATRY

Uciecha (od poniedziałku): Trzech muszkieterów serja 5 i 6.
Promień: Dziecię karnawału (Możuchin i Lisienko).
Zachęta: Żółty dyplomata.
Reduta: Ogniste znamię, dramat amerykański.

Rząd o przesileniu bankowem

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Z kół urzędowych komunikują, że z powodu pogłosek o przesileniu w kilku mniejszych bankach wyjaśniają, że banki te nie odgrywają większej roli. Ogólne położenie banków nie daje powodu do obaw.

O usunięcie Moskalewskiego

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej pos. Wyrzykowski (Związek posłów ludowych) przy dyskusji nad budżetem Rady ministrów postawił wniosek o dymisję komisarza drożyźnianego, p. Moskalewskiego i mianowanie na jego miejsce człowieka fachowego i niepartyjnika.

Obrady państwowej Rady gospodarczej i górniczej

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj rozpoczęły się obrady państwowej Rady gospodarczej. Przedmiotem obrad było położenie przemysłu. Obrady trwały cały dzień. Dziś rozpoczynają się obrady państwowej Rady górniczej.

O zlikwidowanie zajścia w delegacji sowieckiej

Berlin (PAT). Jak donoszą z Moskwy, tamtejszy poseł niemiecki odbył dłuższą konferencję z Cziczerinem w sprawie zajścia w sowieckiej misji handlowej w Berlinie.

Berlin (PAT). Minister spraw zagranicznych Stresemann odbył w sobotę konferencję z przedstawicielem berlińskiej ambasady sowieckiej. — Zdaje się, że jest nadzieja załagodzenia konfliktu.

Naprężona sytuacja na Bałkanie

Ateny (PAT). Rząd grecki przedsięwziął akcję u innych rządów państw bałkańskich, celem wyjaśnienia naprężonej sytuacji. Poseł rumuński zjawił się w tutejszem ministerstwie spraw zagranicznych i złożył oświadczenie, że rząd rumuński uprawia politykę pokojową. Pogłoski o rzekomem bliskiem starciu rosyjsko-rumuńskiem spowodowane zostały mobilizacją 3 roczników, która to mobilizacja częściowa została spowodowana wyłącznie manewrami wiosennymi. Posłowi rumuńskiemu odpowiedziano ze strony greckiej, że Grecja uprawia również politykę pokojową i że nie zamierza mieszać się w ewentualny konflikt rumuńsko-rosyjski. Grecja zdecydowana jest jedynie tylko wtedy do interwencji, gdyby Rumunia została zaatakowana przez Bułgarję z tyłu. Pełnomocnik Bułgarji zgłosił się również w greckim urzędzie spraw zagranicznych i zapewnił, że rząd bułgarski chce żyć z Grecją w pokojowem sąsiedztwie i że poczynione zostały zarządzenia celem rozwiązania kwestji band komitadżi.

Przesilenie w Jugosławji

Białagrod (PAT). Misja posła Trifkowicza, celem utworzenia gabinetu koncentracyjnego, nie udała się. Blok opozycyjny odrzucił warunki, które mu postawił Trifkowic w imieniu partji radykalnej. Również radykali odrzucili warunki przywódców opozycji, żądających wykluczenia Pasicza, Pribicewicza i innych przeciwników porozumienia od udziału w nowym gabinecie.

Walki turecko-francuskie

Londyn (PAT). Według doniesienia „Daily Express" w Mersina (Syrja) przyszło do gwałtownej walki między wojskami francuskiemi a tureckiemi.

Związki i zgromadzenia

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ odbędzie się w środę 14 bm. o godz. 7-ej wieczorem w Sekretarjacie Rady robotniczej. — Sprawy b. ważne, obecność członków konieczna.

ZWIĄZEK NIEZAL. MŁODZ. SOCJALISTYCZNEJ zawiadamia, że wykład teorji socjalizmu tow. red. Haeckera odbędzie się dziś we wtorek w Uniw. Ludowego o godz. trzy kwadranse na ósmą, a nie, jak mylnie podano o 7-mej.

SEKCJA AKADEMICKA PPS. Niniejszem zawiadamia się członków sekcji, że we czwartek 15 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Uniw. Ludowego, Al. Krasińskiego 8, odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie z nast. porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) sprawozdanie z Rady akademickiej i Zjazdu pol. młodzieży akad. w Warszawie, 3) sytuacja polityczna, 4) sprawy organizacyjne. Ze względu na kwestje pierwszorzędnej wagi wzywa się wszystkich członków sekcji do przybycia na zebranie.

Sekretarz: St. Heyman. Prezes: St. Kunicki.

Krwawe zajścia w Halle

Halle (PAT). Odsłonięcie pomnika Moltkego i uroczystości nacjonalistyczno-wojskowe, jakie odbyły się w niedzielę, dały powód do kilku incydentów. Przed ratuszem spotkały się organizacje młodzieży komunistycznej z nacjonalistami, przyczem nastąpiła strzelanina. Jeden z komunistów został ciężko ranny. Na przedmieściu policja zastąpiła drogę oddziałowi komunistów, który zdążał do miasta w celu urządzenia tam demonstracji. Policja użyła broni, **zabijając 6 osób.**

Halle (PAT). Manifestacje nacjonalistyczno-monarchistyczne odbyły się przy udziale Hindenburga, Ludendorffa, Mackensena i całego szeregu generałów niemieckich, jako też przedstawiciela byłego cesarza Wilhelma. Podczas walk między nacjonalistami a komunistami **11 osób zabito**, a wiele raniono.

Berlin (PAT). O wypadkach w Halle pisma donoszą następujące szczegóły: Już o godz. 8'30 rano przed ratuszem miało miejsce **starcie** między komunistami a nacjonalistami, przyczem 1 robotnik został ciężko ranny. W południe odbyło się odsłonięcie pomnika Moltkego, zburzonego przed półtora rokiem przez komunistów. Podczas uroczystości związki reakcyjne wystąpiły ze sztandarami w liczbie około 30.000 osób. Również reprezentowane były organizacje, mające charakter partjotyczno-wojskowy, około 75 korporacji studenckich, wreszcie Hitlerowcy, posiadający **wbrew zakazowi policji** około 50 sztandarów z trupiemi głowami. W uroczystości odsłonięcia wzięła udział kompanja honorowa 38 pułku im. Moltkego. Po południu na placu wyścigowym odbyła się parada, podczas której Ludendorff dokonał przeglądu około 30.000 młodzieży, należącej do nacjonalistycznej organizacji „Stahlhelm". Po południu komuniści urządzili również demonstrację, na jednem z przedmieść miasta. Policja zastąpiła demonstrantom drogę. Wówczas wywiązała się **strzelanina**, w której zginął 1 policjant, a 4 osoby odniosły ciężkie rany. **Zabitych zostało również kilku komunistów**, których liczby dokładnie nie ustalono. W związku z tem aresztowano około 400 osób. Wyjaśniając rolę, jaką w tej manifestacji odegrał Ludendorff, zaznaczają pisma, że w sobotę wieczór na zgromadzeniu studentów nacjonalistów przedstawił się jako reprezentant starej armji oraz idei Hitlerowców, a następnie **wzniósł toast za cesarza.** Republikańskie pismo „Welt am Montag" uważa, że manifestacje tego **rodzaju są wyzwaniem, rzuconem republice niemieckiej** i wyraża zdziwienie, iż minister spraw wewnętrznych nie użył całej swojej władzy, celem przeszkodzenia manifestacji tego rodzaju.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 13 maja.

O PODPALENIE BYŁEJ SADYBY Ś. P. ST. WYSPIAŃSKIEGO

Wczoraj przed ławą przysięgłych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw Antoninie Niewiarowej, oskarżonej o to, że dnia 22 listopada 1923 podłożyła ogień pod zabudowania Waśkowej (1-o voto St. Wyspiańskiej) w Węgrzcach. Oskarżona była służącą w gospodarstwie Waśków. Po jakimś czasie ze służby zbiegła i włóczyła się bez zajęcia po wsi. Szkoda wyrządzona Waśkom wynosi setki miljardów, gdyż spaliła się stodoła, od której zajęły się wszystkie budynki gospodarskie i spłonęły do szczętu. Oskarżona przyznała się do winy. Po przeprowadzonej rozprawie na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał skazał Niewiarę na 5 lat ciężkiego więzienia. Przewodniczył sso. Droździkowski, oskarżał prok. Hubl.

Przegląd gospodarczy

—o—

OSTATNI BILANS PKKP

P. K. K. P. opublikowała już ostatni swój bilans po dzień 27 kwietnia b. r., który jest zarazem dniem ostatnim jej działalności. Od początku lutego, kiedy została powołana przez Ministra skarbu Rada nadzorcza, kredyt gospodarczy zwiększył się ze 115 tryljonów na 270 tryljonów marek. Ostateczny bilans wykazuje, że wszystkich banknotów w obiegu znajduje się na sumę 570'6 tryljonów. Za kilka dni ukaże się pierwszy bilans dekadowy Banku Polskiego, sporządzony po dzień 10 maja i zestawiony w złotych.

PODATEK DOCHODOWY

Izba skarbowa przypomina, że termin do składania zeznań do wymiaru podatku dochodowego na rok 1924 dla osób fizycznych, prawnych i spadków nieobjętych upływa 24 maja br. Do 24 maja 1924 winna być również zapłacona, jako druga rata podatku dochod. za r. 1924, różnica pomiędzy połową podatku, przypadającego od dochodu zeznanego na rok podatkowy 1924, a należnością podatku dochodowego uiszczoną, jako pierwsza rata, która była płatną do 23 kwietnia, względnie do 1 maja 1924. Dowody uskutecznienia zapłaty pierwszej i drugiej raty podatku należy dołączyć do zeznania w oryginałach lub odpisach.

WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA W REWLU

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje, iż w czasie od 12 do 16 września b. r. odbędzie się w Rewlu wystawa rolniczo-przemysłowa, obejmująca: rolnictwo, ogrodnictwo, pszczelarstwo, hodowla bydła, rybołostwo, maszyny i narzędzia, przemysł rolniczy, leśnictwo i przemysł leśny, przemysł budowlany i t. d. Zgłoszenia przyjmowane będą do 20 sierpnia 1924. Biuro wystawowe w Rewlu, Nunne-tänaw 20, Süstern Str.

PODROŻENIE WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO

Katowice (AW). Dwudziesto-procentowa podwyżka cen węgla górnośląskiego, uchwalona przez górnośląską konwencję węglową w Katowicach, weszła w życie z dniem 12 bm. Od tego dnia wszystkie gatunki węgla z kopalń górnośląskich liczone są po nowych cenach.

Giełda krakowska z 12 maja

Akcje bankowe	w złotych ofiar.	żadano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	0·50	0·60	0·54—0·58
Bank Hipoteczny			
Bank Małopolski	0·90	1·10	1·00
Ziemski Bank Kredyt.			
Powszechny Bank Kredyt.	0·15	0·20	0·20
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	0·20	0·25	0·23
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	7·00	8·00	7·50—7·75
Bank Ziemski, Łańcut			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	w złotych ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	0·50	0·60	0·53—0·58
„Impex"	0·03	0·05	
„Pharma" (B. Jawornicki)	1·25	1·60	1·30—1·50
T. H. Bracia Rolniccy			
„Polski Glob"	0·25	0·40	0·30
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	0·13	0·18	
Zieleniewski I—IVem.	12·50	14·00	12·75-14·25
H.Cegielski, Poznań I-IX	0·80	1·00	0·89—0·95
Warsz. Parowozy I—III em.	0·50	0·70	0·60—0·63
Automotor			
„Potęga" Tow. huty żel.			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—VI	0·80	0·10	0·85—0·90
„Pocisk"			
Portland-Cem. Szczakowa Górka	24·00	28·00	24·50-27·00
Siersza	6·25	7·25	6·50—7·70
Tepege I—IV	2·75	3·50	2·90—3·25
Polska Nafta	0·50	0·75	0·55—0·70
„Pokucie" Naft. Sp. akc. I.	0·50	0·75	
Oikos			
Pezet			
Strug	1·50	1·57	1·60
Syndykat Koszyk., Kraków			
Tłuszcze Trzebinia	5·50	6·50	
„Krakus" I—VI em.	1·50	1·80	1·55—1.75
Fabr. cukru w Chodorowie	6·00	7.50	6·15—7·00
Porcelana Ćmielów	1·25	1·50	0·30—0·38
Elektr. Siersza I—IV em.	0·50	0·60	0·55
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	0·80	0·95	
Fabr. kapel. w Myślenicach			

KURSY WALUT

Waluty: Dolar 5.20—5.18½. Frank francuski (za 100) 30.30.

Dewizy: N. York 5.20—5.21—5.19. Londyn 22.90. Zurych (za 100) 92.50. Paryż (za 100) 30.70. Praga (za 100) 15.30—15.29. Wiedeń (za 100.000) 7.37½. Amsterdam (za 100) 196.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 12 maja (PAT). Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 5'18 i pół, 5'18 i 1 czwarta, 5'18 i pół, sp 5'21, k 5'16, pożyczka złota 8, bony złote 0'75, miljonówka 0'50, pożyczka dolarowa 2'75.

Czeki: Belgja 24'80, 24'25, sp 24'37, k 24'13, Holandja 193'90, sp 194'85, k 192'95, Londyn 22'55, 22'50, sp 22'61, k 22'39, Nowy York 5'18 i pół, 5'18 i 1 czwarta, 5'18 i pół, sp 5'21, k 5'16, Paryż 30, 29'15, sp 29'30, k 29, Praga 15'22 i pół, sp 15'30, k 15'19, Szwajcarja 92'10, sp 92'56, k 91'64, Wiedeń 7'32 i pół, sp 7'35, k 7'28, Włochy 23'10, 22'90, sp 23'01, k 22'75, Sztokholm 137, sp 137'45, k 136'30.

Wiedeń, 12 maja (PAT). Giełda. Dewizy: Amsterdam 26600, Zagrzeb i Belgrad 871, Berlin 16'35, Bruksela 33'14, Budapeszt 0'78, Bukareszt 357, Chrystjanja 9730, Kopenhaga 12130, Londyn 310500 Madryt 9980, Medjolan 3144, Nowy York 70935, Paryż 4672, Praga 2081, Sofja 511, Sztokholm 8570, Warszawa —, Zurych 12585, dolary 70460, belgijskie 3275, bułgarskie 499, duńskie 12030, marka niemiecka 15'80, angielskie 308700, francuskie 4035, holenderskie 26300, włoskie 3140, jugosłowiańskie 870, norweskie 9610, polskie 74-80, rumuńskie 352, szwedzkie 18370, szwajcarskie 12570 hiszpańskie 9460, czeskie 2072, węgierskie 0'75.

WALORYZACJA ZOBOWIĄZAŃ

W d. 9 bm. rada ministrów zaakceptowała projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie przerachowania zobowiązań prywatno-prawnych. Główne zasady tego rozporządzenia są wedle „Kurjera Wieczornego" następujące:

Rozporządzenie ustala najpierw w osobnej skali, jaką wartość w przeliczeniu na złote posiadały waluty b. państw zaborczych przed wojną, oraz w poszczególnych kwartałach lat 1914 do 1918, a ewentualnie i w latach następnych, oraz, jaką wartość posiadała marka polska w poszczególnych miesiącach lat 1914—1924. Skala jest następująca:

		ruble ros.	kor. austr. węg.	mk. niem.	mk. pol.
	do 1/VIII 1914 r.	0,375	0,95	0,81	
	od 1/VIII 1914 r.				
w półroczu	II 1914 r.	0,40	1,00	0,85	
w półroczu	I 1915 r.	0,44	1,15	0,90	
w półroczu	II „	0,50	1,25	0,92	
w półroczu	I 1916 r.	0,50	1,40	1,05	
w półroczu	II „	0,50	1,60	1,09	1,09
w kwartale	I 1917 r.	0,50	1,90	1,15	1,15
w kwartale	II „	0,50	1,90	1,15	1,15
w kwartale	III „	0,55	2,00	1,20	1,20
w kwartale	IV „	0,60	2,00	1,20	1,20
w kwartale	I 1918 r.	0,60	2,00	1,20	1,20
w kwartale	II „	0,70	2,00	1,20	1,20
w kwartale	III „	0,85	2,30	1,30	1,30
w kwartale	IV „	0,90	2,60	1,50	1,50
w miesiącu	I 1919 r.	1,10	2,90	1,8	1,50
w miesiącu	II „	1,35	3,20	2,0	1,75
w miesiącu	III „	1,50	4,00	2,0	2,00
w miesiącu	IV „	2,00	4,75	2,0	2,25
w miesiącu	V „	2,25	5,50	2,1	2,50
w miesiącu	VI „	2,50	5,75	2,1	2,75
w miesiącu	VII „	3,75	6,20	2,4	3,25
w miesiącu	VIII „	4,25	8,00	2,8	4,25
w miesiącu	IX „	5,75	11,00	3,3	6,00
w miesiącu	X „	6,55	14,00	4,2	7,50
w miesiącu	XI „	8,50	17,00	5,5	10,00
w miesiącu	XII „	10,50	22,00	7,0	14,00
w miesiącu	I 1920 r.	12,00	28,00	9,0	19
w miesiącu	II „	13,00	35,00	11,0	23
w miesiącu	III „	13,00	35,00	12,0	25
w miesiącu	IV „	13,00	35,00	12,0	25
w miesiącu	V „	14,00		11,0	30
w miesiącu	VI „	13,00		11,0	31
w miesiącu	VII „	13,00		11,0	34
w miesiącu	VIII „	13,00		11,0	40
w miesiącu	IX „	14,00		11,0	45
w miesiącu	X „	17,00		11,0	60
w miesiącu	XI „	19,00		11,0	80
w miesiącu	XII „	23,00		11,0	100
w miesiącu	I 1921 r.	25,00		11	120
w miesiącu	II „	30,00		11	130
w miesiącu	III „	35,00		11	145
w miesiącu	IV „	40,00		11	140
w miesiącu	V „	55,00		11	150
w miesiącu	VI „	80,00		11	200
w miesiącu	VII „	120,00		11	300
w miesiącu	VIII „	200,00		11	400
w miesiącu	IX „			14	425
w miesiącu	X „			18	450
w miesiącu	XI „			23	450
w miesiącu	XII „			25	450
w miesiącu	I 1922 r.			28	450
w miesiącu	II „			31	500
w miesiącu	III „			40	550
w miesiącu	IV „			46	600
w miesiącu	V „			48	650
w miesiącu	VI „			50	750
w miesiącu	VII „			70	850
w miesiącu	VIII „			120	1,000
w miesiącu	IX „			180	1,800
w miesiącu	X „			320	1,400
w miesiącu	XI „			750	1,800
w miesiącu	XII „			950	2,500
w miesiącu	I 1923 r.			1,600	4,000
w miesiącu	II „			3,000	6,800
w miesiącu	III „			3,500	8,200
w miesiącu	IV „			4,000	8,600
w miesiącu	V „			5,500	9,400
w miesiącu	VI „			12,000	12,000
w miesiącu	VII „			45,000	20,000
w miesiącu	VIII „			660,000	35,000
w miesiącu	IX „			15,000,000	50,000
w miesiącu	X „			4.000,000,000	125,000
w miesiącu	XI „				300,000
w miesiącu	XII „				800,000
w mies.	I 1924 r.				1,600,000
w mies.	II „				1,800,000
w mies.	III „				1,800,000
w mies.	IV „				1,800,000

Marki emitowane przez b. niemieckie władze okupacyjne na ziemiach wschodnich (Ostmarki) uważa się za równe markom niemieckim, a ruble emitowane przez te władze (Ostruble) uważa się za równe dwum markom niemieckim.

Następne rozporządzenie określa, w jakiej mierze mają być przerachowane poszczególne rodzaje zobowiązań prywatno-prawnych, powstałych przed d. 28 kwietnia 1924 r. Z obszernych przepisów (rozporządzenie obejmuje 53 par.) na plan pierwszy wysuwają się następujące:

pożyczki hipoteczne, ciążące na domach, do których zastosowano ustawę o ochronie lokatorów (hipoteki miejskie), waloryzują się w b. Kongresówce na 25 proc., w Małopolsce zachodniej i na ziemiach wschodnich na 20 proc.. w b. dzielnicy pruskiej i Małopolsce wschodniej na 15 proc. sumy obliczonej według powyżej podanej skali, t. j. na 25 proc., 20 proc. i 15 proc. parytetu złotego;

pożyczki hipoteczne, ciążące na nieruchomościach, nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów (hipoteki wiejskie i fabryczne) waloryzują się w zachodniej Kongresówce na 50 proc., w środkowej Kongresówce na 42 proc., we wschodniej Kongresówce i zachodniej Małopolsce na 33 proc., na t. zw. ziemiach wschodnich na 24 proc., a w Małopolsce wschodniej i w b. dzielnicy pruskiej na 15 proc. parytetu złotego, obliczonego wedle podanej skali;

pożyczki nieubezpieczone hipotecznie, oraz należności z kredytu towarowego, a także należności z tytułu weksli, dotychczas niezrealizowanych, a już płatnych, waloryzują się na 10 proc. parytetu złotego:

listy zastawne, opiewające na waluty b. państw zaborczych, oraz na marki polskie, będą skonwertowane na listy zastawne złotowe, wypuszczone na podstawie zwaloryzowanych wierzytelności hipotecznych danej instytucji kredytu długoterminowego, przyczem listy wylosowane i niewylosowane będą traktowane narówni. Listy zastawne złotowe wypuszczone do wysokości ogólnej sumy wierzytelności hipotecznych danej instytucji, będą podzielone między właścicieli dawnych listów. Stosunek w jakim nastąpi wymiana dawnych listów na nowe, będzie zbliżony do sumy przerachowania odpowiednich hipotek (a więc np. przedwojenne listy zastawne Tow. kredytowego miejskiego na 100 rubli będą wymienione w stosunku, zbliżonym do 25 proc. parytetu złotego. Przy Tow. kredytowem ziemskiem obliczanie będzie bardziej skomplikowane ze względu, iż hipoteki tego Tow. będą waloryzowane zależnie od strefy, w której znajdują się dane nieruchomości, na 50, 42 i 33 proc.;

obligacje przedsiębiorstw przemysłowych waloryzują się zasadniczo na 33 proc. parytetu złotego, z tem, że na podstawie oceny stanu majątkowego przedsiębiorstwa suma waloryzacji może być podwyższona lub zniżona.

Wkładki oszczędnościowe w kasach oszczędności przerachowuje się na podstawie przeszacowania aktywów danej Kasy. Na tej samej podstawie nastąpi waloryzacja świadczeń, należnych od zakładów ubezpieczeń na życie;

wkładki oszczędnościowe w bankach i P. K. O. waloryzują się, o ile chodzi o wkładki drobne, do wysokości 2.500 złotych, na 5 proc. parytetu złotego, wkładki powyżej tej sumy, oraz należności z rachunków bieżących przerachowuje się tylko według stosunku 1 złoty = 1,800.000 mkp. Wyłączone są od waloryzacji należności z weksli jeszcze niepłatnych, z kaucji, z depozytów państwowych, z umów ubezpieczeń szkodowych.

Należności wszelkiego innego rodzaju w rozporządzeniu wyraźnie nie wymienione, będą waloryzowane bądź w drodze ugody między stronami, bądź, w razie braku zgody, w drodze sądowej, przyczem rozporządzenie udziela sądom wskazówek, jakich winny się trzymać przy ustalaniu miary i sposobu waloryzacji poszczególnych typów tych należności.

Przy określaniu miary waloryzacji poszczególnych rodzajów należności, a zwłaszcza pożyczek hipotecznych i niehipotecznych, miała rada ministrów na widoku ogólne zubożenie społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza poszczególnych kategoryj dłużników, wywołane z jednej strony wojną i zniszczeniami, które wojna spowodowała, z drugiej zaś długoletnim okresem inflacji, który zmniejszył niepomiernie kapitał ruchomy i tem samem obniżył ceny wszystkich większych objektów, wreszcie ograniczeniami prawnemi, które obniżyły dochodowość i wartość poszczególnych rodzajów majątków (ochrona lokatorów, ograniczenia wywozu ziemiopłodów, ograniczenia sprzedaży nieruchomości większych, a teraz nadto wysokie świadczenia podatkowe).

Zjawisko obniżenia się wszelkich wierzytelności jest powszechne w całej Europie i wszędzie, gdzie nastąpił spadek waluty, obniżyły się tem samem roszczenia wierzycieli; w niektórych krajach nawet bardzo dotkliwie (we Francji na 33 proc., we Włoszech na 23 proc., w Belgji na 27 proc., w Czechach na 15 proc., w Austrji na drobny ułamek 1 proc., a nawet w Szwajcarji na 92 proc.). Gdzie ten spadek przybrał rozmiary katastrofalne, jak np. w Niemczech, nastąpiła w drodze prawodawczej waloryzacja dawnych zobowiązań, waloryzacja ta jednak jest niska, bo wynosi tylko 15 proc., jest więc naogół niższa, niż w Polsce. W Austrji dla bardzo ograniczonej grupy zobowiązań przedwojennych wprowadzono waloryzację na 10 proc.

Przy podziale obszaru państwa na strefy dla waloryzacji pożyczek hipotecznych kierowała się rada ministrów z jednej strony względem na zmianę konjunktur gospodarczych i stanu obdłużenia nieruchomości w poszczególnych częściach państwa, z drugiej zaś stopniem zniszczenia wojennego, jakiemu poszczególne obszary państwa uległy.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).